

Borys Johnson przedstawia rzekomy plan pokojowy Trumpa

22 lipca 2024

Borys Johnson, były premier Wielkiej Brytanii powiązany z globalistycznymi strukturami, napisał w swym cyklicznym komentarzu, że Donald Trump jest człowiekiem, który może zakończyć wojnę na Ukrainie. Johnson spotkał się z Trumpem 17 lipca już po zamachu na życie kandydata na prezydenta.

Przypomnijmy, że Johnson jest tym człowiekiem, który miał namówić prezydenta Zełeńskiego do zerwania stambulskich porozumień pokojowych, jakie były negocjowane zaledwie 3 miesiące po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę i kontynuowania wojny, która pochłonęła od tego czasu setki tysięcy istnień ludzkich. O propozycji przedstawionej w komentarzu Johnsona szeroko rozpisuje się ukraińska prasa.

„Wierzę, że Trump może to [wojnę] zakończyć – na właściwych warunkach dla Ukrainy i Zachodu. Podkreślam, że nie mogę być pewien, co robi gdyby został wybrany. Ale to jest to, co mógłby zrobić” – wyjaśnił Johnson.

Według Johnsona plan pokojowy Trumpa może obejmować następujące kroki:

1. Zachód pozwala Ukrainie używać pocisków ATACMS i Storm Shadow, a także innej broni, aby atakować lotniska w Rosji. Gdy wojska rosyjskie zostaną odparte, „Putin mógłby zaproponować układ”.
2. Rosja wycofuje się do granic z 24 lutego 2022 r. Terytorium Ukrainy znajdujące się pod kontrolą Kijowa jest uznawane za wolny kraj z perspektywą szybkiego przystąpienia do UE i NATO.
3. Po wojnie część ukraińskich żołnierzy stacjonowała w krajach europejskich, aby zastąpić część 70 000 żołnierzy

amerykańskich rozmieszczonych w celu odstraszenia potencjalnej rosyjskiej agresji. Pozwoliłoby to Trumpowi „zaoszczędzić pieniądze, sprowadzić siły amerykańskie do domu i zmusić Europejczyków do zrobienia więcej w swojej obronie: jeden z jego kluczowych celów”.

4. Rosja oświadcza, że „specjalna operacja wojskowa” (inwazja) wypełniła swoją misję i „zdenazyfikowała” kraj. Mogą zostać wprowadzone specjalne środki ochronne dla rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy.

Johnson zauważa, że z prezydentem Donaldem Trumpem w Białym Domu „istnieje realna perspektywa globalnego zbliżenia z Rosją, a z Putinem powrót do czasów, gdy Rosja była szanowanym partnerem G8, a nawet NATO”. Według polityka istnieje tylko jeden sposób na osiągnięcie takiego rezultatu – poprzez siłę. „Waszyngton pod rządami Trumpa będzie musiał pokazać, że granice międzynarodowe muszą być respektowane, a imperium sowieckie nie może zostać odbudowane siłą. Oznacza to poparcie dla Ukraińców” – stwierdził Johnson. Dodał również, że zwycięstwo Ukrainy może utorować drogę do nowych i znacznie lepszych relacji z Rosją, co byłoby wielkim zwycięstwem Ameryki i całego świata.

17 lipca Boris Johnson spotkał się z Donaldem Trumpem, podczas którego politycy omówili sytuację na Ukrainie. Spotkanie odbyło się kilka dni po próbie zamachu na Trumpa podczas wiecu wyborczego w Pensylwanii.

20 lipca, w nocy z soboty na niedzielę, prezydent Wołodymyr Zełenski odbył pierwszą od 2021 roku rozmowę telefoniczną z Trumpem. Kandydat na prezydenta USA pozytywnie ocenił komunikację z Zełenskim.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: NewsUkraine.RBC.ua

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)

Komentarz administratora „Wołnych Mediów”

Boris Johnson nie wymyślił niczego nowego, co odbiegałoby od wizji „planu pokojowego” Wołodymyra Zełenskiego, czyli wymuszenia na Rosji kapitulacji „za pomocą młotka” i powrotu do sytuacji sprzed wojny, na co Rosja raczej nie przystanie. Plan, który przedstawił, zapewne nie jest planem Trumpa, ale jego własnym, który chciał mu „sprzedać”. Ponieważ wygląda absurdalnie nierealistycznie, pozwolę sobie przedstawić własny, wymyślony w tej chwili, w 5 minut, z palcem w nosie.

1. Ogłoszenie rozejmu i wstrzymanie działań wojennych przez obie strony.

2. Wycofanie się wojsk rosyjskich z terenów objętych działaniami wojennymi od kwietnia 2022 r., a wojsk ukraińskich na 100 km od linii frontu, i zastąpienie ich żołnierzami misji pokojowej ONZ z państw zaakceptowanych przez obie strony konfliktu.

3. Za 10 lat referendum ws. ogłoszenia niepodległości albo przyłączenia się do Rosji lub Ukrainy. W przypadku niepodległości powstanie nowe państwo. W przypadku przyłączenia – część terytoriów przypadnie Ukrainie a część Rosji, w zależności od wyników plebiscytu.

4. Przez 10 lat, do momentu referendum, Ukraina zrezygnuje z członkostwa w NATO. Jeśli wygra niepodległość, powstanie strefa buforowa między Ukrainą a Rosją, wtedy Ukraina mogłaby wznowić starania o wejście do NATO. Jeśli wygra druga opcja, wówczas zrzeknie się takich starań i ogłosi neutralność.

Ten plan nie ma najmniejszych szans na spełnienie, ponieważ jestem zwykłym człowiekiem, bez politycznych wpływów, ale cuda się zdarzają i być może jakiś algorytm AI go wykryje i przedstawi politykom na rozwiązanie konfliktu. Plan pokojowy nie może dawać zwycięstwa żadnej stronie, bo jedna ze stron go

nie zaakceptuje i plan runie, ale powinien obu dawać nadzieję,
a przede wszystkim zakończyć rozlew krwi, na którym cierpią
cywile.

adm. Maurcy Hawranek